



# Święto Niepodległości 11 LISTOPADA

## WIERZĘ W CZŁOWIEKA

Na brzdach czasu wschodzi siew  
Droga ku światłu nie jest lekka  
Aż się wysypie ziarno z plew  
Praca Człowieka  
Buszują w zbożach stada kul  
Toczy je rdzą historii rzeka  
Wtedy mi mocniej bije puls  
Wierzę w Człowieka

Czasem szarańcza zniszczy plon  
Czy szczur rozwłóczy źdźbła po ściekach  
Czasem wyrasta w lejach bomb  
Życie Człowieka

Choć młode łany dławi chwast  
Choć truje kłos przewrotny lekarz  
Ja mimo to przez cały czas  
Wierzę w Człowieka

Dorośnie do wysokich dni  
Aż wreszcie słońca się doczeka  
Płodnego słońca wielkich żniw  
Mądrość Człowieka  
Coraz to wyżej sięga kłos  
Dorodnym ziarnem plewa pęka  
Dojrzały w plewach ludzkich trosk  
Wierzę w Człowieka / *Tadeusz Woźniak*/

Jest taki naród, który w swoich dziejach przeszedł niewyobrażalną gehennę: rozbiory, I wojnę światową, nawałnicę bolszewicką, II wojnę światową, a wreszcie pół wieku komunizmu. Wydawać by się mogło, że powinien zniknąć bez śladu, a jednak istnieje, trwa... Tym narodem jest naród polski!

**„Naród żyje. Nie dał się zniszczyć, mimo rozbiorów, przegranych powstań i Sybiru, pomimo wynaradawiania**

**(...) Byliśmy świadkami niezwykłego zjawiska, którego nikt, najwybitniejszy nawet polityk, nie mógł przewidzieć. Oto trzech mocarzy padli jak na rozkaz a „Łazarz” wstał z grobu. (...) Może te przerośnięte są zuchwałe, ale wolno nam je czynić. / kard. Stefan Wyszyński/**

Przypominamy sobie o tym szczególnie teraz w 102 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Pamiętamy o oddaniu hołdu tym, którzy przez pokolenia krwią, ofiarą i duchem bili się o wolną Polskę. Byli wśród nich żołnierze, powstańcy, księża, artyści, była szlachta i lud. Dla wszystkich wyjątkowo bliską była nasza polska ziemia – ojczyzna. Ile tu pokoleń od tysiąca lat żyło, pracowało, modliło się, walczyło, ginęło i zwyciężało.

To nie jest zwykła ziemia, zbyt wiele potu, krwi i miłości, zbyt wiele prochów i znaków w siebie wchłonęła, aby mogła pozostać zwykłym piaskiem, gliną, kamieniem. Ona karmi, ale jest też żywym i uświęconym pomnikiem dziejów narodu.

Jest wiele ważnych i bardzo ważnych dat w historii Polski. Wracamy do nich przy okazji rocznic, wspominając bohaterskie wydarzenia i czas wypełniony ofiarą wielu pokoleń Polaków. Obyśmy nigdy nie dopuścili do tego, by wichry historii i różne sposoby wynaradowienia zmiotły z naszej pamięci wspomnienia tych, o których zapomnieć nie wolno, bo jak mawiał nasz patron – „**Naród, który traci pamięć – ginie**”.

11 listopada to symbol miłości Ojczyzny, męczeństwa naszego narodu, walki i wolność, ale przede wszystkim symbol wiary, nadziei i zwycięstwa. Patron naszej szkoły, kard. Stefan Wyszyński powiedział –

**„Potrzeba w naszej Ojczyźnie przykładu ofiary z siebie, aby człowiek współczesny zapomniał o sobie, a myślał o drugich”.** Przypominał, że: **„Nie wystarczy urodzić się człowiekiem, trzeba jeszcze być człowiekiem.”**

Dla narodu polskiego, a zwłaszcza dla młodego pokolenia, który tworzy przyszłość, ułożył mądry i ponadczasowy dekalog miłości. Jego przesłanie jest szczególnie ważne dzisiaj, w trudnych czasach epidemii, w których choćby takie zasady wydają się najważniejsze – **„Szanuj każdego człowieka, bo Chrystus w nim żyje. Bądź wrażliwy na drugiego człowieka, twój brata.”** **„Czynnie współczuj w cierpieniu. Chętnie spiesz z pociechą, radą, pomocą, sercem.”**

Kardynał Stefan Wyszyński zostawił nam trudne zadania, ale pamiętajmy, on sobie też bardzo wysoko stawiał poprzeczkę. Nigdy nie milczał, gdy należało mówić. Wypowiadał to, co czytał w sercach Polaków i czego naród polski nie mógł wypowiedzieć. Uczył, że – **„Godność i wartość społeczna człowieka zależy nie od tego, ile wyprodukował, tylko jakim jest człowiekiem. Jakie są jego wartości duchowe, moralne, zalety rozumu, woli i serca”.**